

UZASADNIENIE

Decyzją z (...)r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł., po rozpoznaniu wniosku z 20.03.2023 r., odmówił J. D. prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu (...) r. babci G. K., ponieważ wnioskodawczyni nie należy do kręgu osób uprawnionych. (decyzja k. 4 akt ZUS)

Odwołanie od w/w decyzji złożyła wnioskodawczyni, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do spornego świadczenia. Skarżąca argumentowała, że jej zmarła babcia G. K. pozostawała na jej utrzymaniu. (odwołanie k. 3-7)

W odpowiedzi na odwołanie ZUS (...) Oddział w Ł. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zakład argumentował, że brak osób należących do pierwszej i drugiej grupy uprawnionych do niezrealizowanego świadczenia, tj. współmałżonka i dzieci, a wnioskodawczyni jako wnuczka zmarłej nie jest uprawniona do renty rodzinnej po zmarłej babci, ani też zmarła babcia nie pozostawała na jej utrzymaniu, gdyż posiadała własne źródło utrzymania w postaci emerytury. Pozwany podkreślił, że bycie na utrzymaniu w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oznacza sytuację, w której środki utrzymania zapewnia wyłącznie inna osoba, natomiast partycypowanie w kosztach utrzymania, opieka i pomoc okazywana przez osoby spokrewnione może co najwyżej zostać uznana za przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu art. 71 w/w ustawy, lecz nie odpowiada definicji ustawowej pozostawania na utrzymaniu. (odpowiedź na odwołanie k. 9-10)

Na rozprawie z 24.07.2023 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. (stanowiska stron -e-prot. z 24.07.2023 r.: 00:00:52, 00:00:53, 00:22:58, 00:24:14)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

G. K. była babcią wnioskodawczyni - J. D..

Zmarła w dniu 4.01.2023 r. G. K. (urodzona (...)) była uprawniona do emerytury w kwocie 1382,23 zł brutto oraz dodatku pielęgnacyjnego w kwocie 256,44 zł brutto, co łącznie dawało kwotę 1514,22 zł netto miesięcznie.

(bezsporne, a nadto akt zgonu k. 18 akt ZUS, decyzja o waloryzacji emerytury k. 19 akt ZUS, akt urodzenia i akt małżeństwa k. 17 akt ZUS, odpis zupełny aktu małżeństwa k. 16 akt ZUS)

Wnioskodawczyni - J. D. jest z zawodu adwokatem, prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, a jej mąż jest zatrudniony na umowę o pracę i również prowadzi własną działalność gospodarczą. (bezsporne, a nadto okoliczności przyznane przez wnioskodawczynię -e-prot. z 24.07.2023 r.: 00:13:19, odwołanie k. 5, oświadczenie k. 11-12 akt ZUS)

G. K. była wdową. Miała sześcioro dzieci, tj. synów: J., M., B. i P. oraz córki: J. i M.. Wszystkie dzieci G. K. zmarły przed nią, tj. B., J. i M. zaraz po urodzeniu, syn P. zginął w 1989 r. w wypadku samochodowym, syn M. (ojciec wnioskodawczyni) zmarł w 1997 r., a syn J. zmarł w (...) Syn G. M. (1) K. miał dwie córki, tj. wnioskodawczynię - J. D. oraz A. K.. Syn G. K. J. K. miał jedną córkę M. W..

Jedyną osobą, która osobiście stale opiekowała się G. K. i która ponosiła także wydatki związane z kosztami jej utrzymania była wnioskodawczyni - J. D., która mieszka w Ł.. Siostra wnioskodawczyni A. K. mieszka w P., a trzecia wnuczka G. M. (2) W. nie utrzymywała z babcią żadną kontaktów.

G. K. mieszkała w Ł. w mieszkaniu komunalnym przy ul. (...) w kamienicy. Rachunki za prąd G. K. w okresie zimowym sięgały 300 zł miesięcznie nawet gdy starała się oszczędzać energię elektryczną, czynsz za mieszkanie wynosił ok. 300 zł miesięcznie, wydatki na leki wynosiły ok. 100-200 zł miesięcznie, a oprócz tego zażywała suplementy oraz używała drogich maści na żylaki. G. K. dawała pieniądze sąsiadce, która wykonywała za nią przelew za czynsz za mieszkanie.

W chwili śmierci G. K. miała 94 lat. Była osobą chodzącą. G. K. cierpiała na liczne schorzenia, tj. chorowała na żylaki kończyn dolnych, miała zaćmę, miała też problemy neurologiczne w związku z objawami demencji i problemami z pamięcią, a na kilka miesięcy przed śmiercią cierpiała też z powodu rwy kulszowej. G. K. zażywała leki nasenne, na nadciśnienie, na krążenie, neurologiczne, a nadto zażywała suplementy i używała drogich maści na żylaki. Z uwagi na wiek i stan zdrowia G. K. wnioskodawczyni wielokrotnie zabierała babcię do swojego mieszkania w tygodniu na kilka dni (np. na 3 dni) albo na dłuższy czas na kilka tygodni i pokrywała w tym czasie z własnych środków finansowych jej koszty utrzymania. Przez kilka dni G. K. była w stanie sama przebywać we własnym mieszkaniu, ale wtedy wnioskodawczyni musiała do niej dzwonić 2-3 razy dziennie, aby upewnić się, czy wszystko u babci jest w porządku, ponieważ zdarzało się, że ze względu na problemy z pamięcią G. K. 3-4 razy w roku spaliła czajnik, albo wyszła z mieszkania nie zamykając go i bez kluczy. G. K. nie była w stanie sama zrobić większych zakupów. G. K., gdy mieszkała przez kilka dni w tygodniu sama w swoim mieszkaniu mogła jedynie zrobić drobne zakupy w pobliskim sklepie pod domem. Zdarzało się jednak, że jak wyszła po zakupy przewracała się. Wnioskodawczyni robiła babci większe zakupy, takie jak m.in. woda, ziemniaki, proszek do prania, za które płaciła własnymi środkami pieniężnymi, robiła też jej pranie, sprzątała mieszkanie i dokonywała w nim napraw. W okresie zimowym G. K. mieszkała u wnioskodawczyni, ponieważ w jej mieszkaniu było bardzo zimno. Latem też często mieszkała u odwołującej. Poza opieką nad babcią wykonywaną stale przez J. D., nikt inny nie zajmował się G. K.. Z wnuczką A. K. zmarła G. K. widywała się wtedy, gdy A. K. przyjeżdżała w odwiedziny do siostry J. D. do Ł. albo gdy wnioskodawczyni jadąc w odwiedziny na święta do A. K. do P. zabierała ze sobą babcię. G. K. mówiła w rozmowach telefonicznych do wnuczki A. K., że J. D. opiekuje się nią, że zawiozła ją na cmentarz, do lekarza, że kupuje jej leki. W szczególności w związku z leczeniem neurologicznym odwołująca zawiozła babcię na badania EEG głowy. W dniu 22.06.2022 r. G. K. przeszła operację zaćmy. Wnioskodawczyni umawiała babcię na wizyty lekarskie, zawoziła do szpitala, sprawowała opiekę pooperacyjną nad babcią, którą zabierała do swojego mieszkania, gdzie się nią opiekowała i pokrywała z własnych środków wydatki na jej utrzymanie, na zakupy żywności dla babci, gotowała jej obiady. W ostatnim czasie wnioskodawczyni woziła babcię do przychodni na zastrzyki przeciwbólowe w związku z rwą kulszową. Odwołująca pokryła też koszty zakupu przepisanych babci leków. Ponadto G. K. często odwiedzała groby swoich dzieci na cmentarzu, na który zawoziła ją wnioskodawczyni i pokrywała wtedy nie tylko koszty dojazdu, ale też zakupu kwiatów i zniczy. W badanym okresie wnioskodawczyni nie otrzymywała emerytury babci G. K.. Po śmierci babci wnioskodawczyni uregulowała z własnych środków wszystkie rachunki zmarłej oraz pokryła koszty jej pogrzebu. (zeznania wnioskodawczyni J. D. – e-protokół rozprawy z dnia 24.07.2023 r.: 00:14:17-00:20:48; zeznania świadka A. K. – e-protokół rozprawy z dnia 24.07.2023 r.: 00:05:18-00:12:23, dowód wpłaty k. 14 akt ZUS, faktura k. 15 akt ZUS, pokwitowanie k. 13 akt ZUS, opis badania k. 10 akt ZUS, recepty k. 8-9 akt ZUS, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 7 akt ZUS)

Wnioskodawczyni złożył do ZUS w dniu 20.03.2023 r. wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłej babci G. K.. (wniosek k. 5 akt ZUS)

Zaskarżoną decyzją z 24.03.2023 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł., po rozpoznaniu w/w wniosku, odmówił J. D. prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu (...)r. babci G. K., ponieważ wnioskodawczyni nie należy do kręgu osób uprawnionych. (decyzja k. 4 akt ZUS)

Ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach ZUS-owskich. Powołane dokumenty nie były przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z ich treści należało uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania w charakterze strony odwołującej się J. D. oraz świadka A. K., albowiem korelują z powołanymi dokumentami, a nadto są one logiczne i spójne, a przy tym nie zostały skutecznie podważone przez pełnomocnika strony pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu pomiędzy stronami było to, czy skarżąca ma prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej babci G. K..

Z art. 136 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1251) wynika, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenie należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej, lub na którym utrzymaniu pozostawała ta osoba. Ustęp 2 tego artykułu stanowi, że osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła. Natomiast ust. 3 stanowi, że roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, że ww. ustawa reguluje trzy kategorie osób, które mają prawo do pobierania świadczeń po zmarłej osobie. Do pierwszej z nich należą małżonek i dzieci, z którymi zmarła prowadziła wspólnie gospodarstwo domowe. Do drugiej grupy należą te same osoby, które nie prowadziły tegoż gospodarstwa. Natomiast w trzeciej grupie zaliczają się inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła. W pierwszej kolejności prawo do tego świadczenia mają małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. W razie ich braku prawo do niezrealizowanego świadczenia mają małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego. Dopiero wówczas, gdy brak jest w ogóle osób wymienionych powyżej, otwiera się droga do nabycia niezrealizowanego świadczenia przez innych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej po osobie zmarłej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13.11.2012 r., III AUa 476/12, L.).

Z cytowanego przepisu wynika, iż świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu członka rodziny.

W rozumieniu art. 67 ust. 1 ustawy do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny:

1. dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
2. przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej;
3. małżonek (wdowa i wdowiec);
4. rodzice.

Zatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołująca nie należy do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej. W związku z powyższym w ocenie Sądu należało ustalić, czy zmarła G. K. pozostawała w chwili śmierci na utrzymaniu odwołującej.

Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wiarygodne i korelujące ze sobą zeznania świadka oraz strony, że odwołująca się systematycznie zaspokajał podstawowe potrzeby zmarłej babci przez ostatnie lata jej życia. G. K. co prawda posiadała własne świadczenie emerytalne, jednakże pobierana kwota z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie umożliwiała jej samodzielnego utrzymania się. Z poczynionych ustaleń zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni jako jedyny członek rodziny opiekowała się swoją babcią, która z uwagi na stan zdrowia i wiek nie była już w stanie samodzielnie wykonać wielu zwykłych codziennych czynności, tym bardziej, że miała też objawy demencji i problemy z pamięcią przez co nie była w stanie całkowicie samodzielnie funkcjonować. Z dostępnych dowodów wynika też bez jego pomocy finansowej zmarła nie mogłaby utrzymać się w badanym okresie, albowiem jej emerytura łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym wynosiła jedynie 1514,27 zł miesięcznie, zaś same rachunki za prąd

w okresie zimowym sięgały 300 zł miesięcznie, czynsz za mieszkanie wynosił ok. 300 zł miesięcznie, wydatki na leki wynosiły ok. 100-200 zł miesięcznie, a oprócz tego zmarła zażywała suplementy i używała drogich maści z uwagi na żylaki. Ze zgodny i konsekwentnych zeznań wnioskodawczyni oraz świadka wynika, że G. K. często mieszkała u wnioskodawczyni, a w tym w okresie zimowym ponieważ w jej mieszkaniu było bardzo zimno i wówczas to odwołująca ponosiła wszystkie koszty utrzymania babci, a w tym wydatki na zakup żywności, leków, wydatki na dojazdy do lekarzy i na cmentarz. W szczególności odwołująca w ostatnim okresie kupowała babci leki w związku z rwą kulszową i pokrywała koszty dojazdów do lekarzy, przywiozła babcię do swojego mieszkania po operacji zaćmy w czerwcu 2022 r. i przejęła na siebie obowiązek opieki pooperacyjnej nad babcią oraz wszelkie koszty jej utrzymania, pokrywała koszty dojazdów babci na cmentarz oraz zakupu kwiatów i zniczy. Wnioskodawczyni robiła babci większe zakupy, takie jak woda, ziemniaki, proszek do prania, za które płaciła własnymi środkami pieniężnymi. G. K., gdy mieszkała przez kilka dni w tygodniu sama w swoim mieszkaniu mogła jedynie zrobić drobne zakupy w pobliskim sklepie pod domem. Zdarzało się, że jak wyszła po zakupy przewracała się. Wbrew twierdzeniom ZUS-u nie można przyjmować, że w każdej sytuacji, gdy zmarły świadczeniobiorca posiada własne świadczenie emerytalne czy rentowe nie może pozostawać na utrzymaniu innego członka rodziny. W takiej sytuacji, jak to interpretuje ZUS, nigdy nie można by uzyskać prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym świadczeniobiorcy. Niewątpliwie nie taka była intencja ustawodawcy, aby przepis pozostawał martwy w tym zakresie. W przedmiotowej sprawie należy uznać, że odwołująca po śmierci babci opłaciła wszelkie rachunki związane z jej mieszkaniem, a także pokryła w całości koszty pogrzebu babci. Wprawdzie G. K. pobierała własne świadczenie emerytalne, to jednak, z uwagi choćby na stan zdrowia oraz podeszły wiek G. K., nie sposób przyjąć, aby kwota świadczenia emerytalnego łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym w łącznej wysokości 1514,22 zł miesięcznie mogła pokryć w pełni wszelkie niezbędne i konieczne wydatki związane z jej egzystencją, a w tym wszystkie rachunki związane z czynszem i opłatami eksploatacyjnymi za mieszkanie, zakupem żywności, środków higienicznych, niezbędnych lekarstw, dojazdów do lekarzy, zakupu suplementów i maści.

W tym kontekście wskazać należy, że oczywiście Sąd miał na uwadze, iż pojęcie „pozostawania na utrzymaniu”, o którym mowa w art. 136 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb osoby będącej na utrzymaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22.03.2011 r., III AUa 2026/10).

Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy - por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 11.07.2012 r., III AUa 516/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.04.2013 r., III AUa 1439/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 21.05.2013 r., III AUa 20/13. W ocenie Sądu koszt zaspokajania potrzeb zmarłej, o którym mowa w uzasadnieniach wyroków w/w Sądów Apelacyjnych, w rzeczywistości był znacznie wyższy niż otrzymywane przez nią świadczenie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. G. K. mając bardzo zaawansowane żylaki, które sprawiały jej wielki ból, cierpiąc na demencję, zaćmę a w ostatnim czasie również rwę kulszową, nie była również w stanie prawidłowo funkcjonować, co potwierdzało zapewnienie jej opieki lekarskiej, kupowanie przez odwołującą leków, sprawowanie osobistej opieki nad babcią. Sąd doszedł do przekonania, że wnuczka zmarłej poczyniła na jej rzecz spore wydatki w celu leczenia jej i poprawienia warunków bytowych. Dla zaistnienia sytuacji, którą można określić jako pozostawanie na utrzymaniu konieczna jest bez wątplenia stałość świadczeń oraz silna ekonomiczna zależność od osoby utrzymującej. Stan rzeczy istniejący w realiach rozpoznawanej sprawie właśnie taki był i należy ocenić go jako wykraczający poza zakres obowiązku moralnego nakazującego incydentalną pomoc na rzecz członka swojej najbliższej rodziny.

Ugruntował się bowiem na tle art. 136 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - pogląd, iż świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawanie na utrzymaniu”. Pojęcie to bowiem ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu.

Mając na względzie powyższe, zdaniem Sądu, z całą stanowczością należy uznać, że G. K. z racji wieku i istniejących u niej licznych chorób, będąc człowiekiem w podeszłym wieku i bardzo schorowanym, wymagała opieki w życiu codziennym oraz specjalistycznej opieki lekarskiej i kosztownego leczenia. Dysponując zatem jedynie skromną kwotą emerytury i dodatku pielęgnacyjnego w łącznej kwocie 1514,22 zł miesięcznie, nie byłaby w stanie utrzymać się sama i pokryć wszystkie koszty związane z mieszkaniem i opłatami eksploatacyjnymi, jej leczeniem, przy swoim stanie zdrowia i braku innych dochodów, poza uzyskiwanym świadczeniem z ZUS. Tak więc wkład odwołującej z uwagi na osobiste świadczenie opieki nad babcią oraz stałe wspomaganie finansowe dla niej, pozwala przyjąć, że G. K. była na utrzymaniu wnuczki J. D.. Pojęcie utrzymywania innej osoby obejmuje bowiem taki stan, gdy ubiegający się o świadczenie ponosi wydatki na utrzymanie innej osoby w wysokości przekraczającej jej własne świadczenie, a także dodatkowo poświęca swój wolny czas na pielęgnację i inne niezbędne czynności. Prócz ponoszonych przez odwołującą wydatków w ramach ww. kosztów należy zatem uwzględnić koszty tej opieki, które w innym przypadku musiałaby pokryć zmarła G. K.. Koszt takiej codziennej opieki na wolnym rynku przekraczałby wysokość świadczenia uzyskiwanego przez zmarłą. Co więcej, mając na uwadze datę śmierci babci wnioskodawczyni (4.01.2023 r.), tym bardziej uzasadnione jest twierdzenie, że cały ciężar jej utrzymania spoczywał wówczas właśnie na odwołującej się. Kwota ewentualnego niezrealizowanego świadczenia, biorąc pod uwagę łączną wysokość świadczenia zmarłej z ZUS, nie pokryje poniesionych przez odwołującą wydatków związanych z utrzymaniem zmarłej w badanym okresie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu 4.01.2023 r. babci G. K., o czym orzeczono, jak w sentencji wyroku.

/Jacek Chrostek/